

Anna J a b ł o ń s k a, *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej 2005, ss. 219.

Wśród licznych instytucji Kościoła katolickiego w średniowiecznej Polsce poważną rolę kulturotwórczą i religijną odegrały kościoły i kapituły kolegiackie. Po wielkich przemianach w XII stuleciu, wspólnoty kanonickie uzyskały w wieku następnym osobowość prawną. W XIV wieku wspólnoty te, działające poza katedrą biskupią, nazwano kolegiatami. Z czasem wspólnoty kanonickie zaczęły odgrywać poważną

rolę promieniujących ośrodków kulturowych. Organizowały szkolnictwo, administrację państwową i kościelną, celebrowały uroczystą służbę Bożą przy ołtarzu i w chórze. Nierzadko organizowały skryptoria, biblioteki, dzięki czemu stały się ośrodkami szerzenia kultury umysłowej¹.

Poznanie genezy kapituły katedralnej czy kolegiackiej i struktury organizacyjnej, prześledzenie jej funkcji na wielu odcinkach życia kościelnego jawi się jako interesujący problem. Trzeba przyznać, iż badania nad polskimi środowiskami katedralnymi i kolegiackimi w Polsce – szczególnie średniowiecznej – mają niemałą historię. Wiele interesujących ustaleń szczegółowych przynoszą prowadzone w ostatnich latach studia nad składem polskich kapituł. Ich wynikiem są wydawane pozycje książkowe poświęcone poszczególnym korporacjom duchowieństwa. Wystarczy wspomnieć ostatnie, które ukazały się w 2004 roku, autorstwa Anny Kowalskiej-Pietrzak² oraz Leszka Poniewozika³. Prace te mają charakter studium prozopograficznego poświęconego środowisku prałatów i kanoników kapituł kolegiackich w Łęczycy, Sandomierzu i Wiślicy. Wszystkie one składają się zasadniczo z dwóch części. Obszerniejsza część zawiera wykaz osób, które bądź objęły, bądź starały się objąć prałaturę lub kanonię w jednej z kapituł we wskazanym wyżej okresie. Poszczególne biogramy zostały opracowane według wspólnego schematu. Mniej obszerna część każdej z tej pracy poświęcona jest dziejom oraz strukturze organizacyjnej danej kapituły. Prace pokazują korporacje kapituł poprzez pryzmat indywidualnych karier, mechanizmy rekrutacji duchowieństwa kapitulnego oraz rolę prałatów i kanoników w życiu Kościoła oraz państwa. Nie mają one jednak charakteru całościowego. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż oprócz starych już dzieł J. Korytkowskiego⁴ i S. Zachorowskiego⁵ nie ma żadnego innego opracowania przedstawiającego w sposób profesjonalny i kompleksowy zasady funkcjonowania organizmu kapituły jako takiej.

Ostatnio na rynku wydawniczym pojawiła się nowa pozycja naukowa poświęcona kapitule kolegiackiej w Uniejowie, będąca przedmiotem niniejszej recenzji, która znakomicie wpisuje się we wspomniany nurt badawczy. Jej autorem jest dr Anna Jabłońska – pracownik naukowy Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, zatrudniona w tamtejszym Zakładzie Historii Kultury, Nauki i Oświaty. Omawiana pozycja jest jej dysertacją doktorską napisaną pod kierunkiem prof. Jana Szymczaka w Katedrze Historii Polski Średniowiecznej Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

Cel, jaki postawiła sobie Autorka, jest nieco odmienny, od tego we wspomnianych pracach. Píše o nim we Wstępie omawianej publikacji: „Najważniejsza dla mnie sta-

¹ Zob. L. K r ó l i k, *Kapituła kolegiacka w Warszawie do końca XVIII wieku*, Warszawa 1990, s. 7.

² *Prałaci i kanonicy kapituły łęczyckiej do schyłku XV w.*, Łódź 2004.

³ *Prałaci i kanonicy wiślicy w okresie średniowiecza*, Lublin 2004; t e n ż e, *Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004.

⁴ *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 1-4, Gniezno 1883.

⁵ *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912.

ła się kapituła i jej obecność w średniowiecznym Uniejowie, natomiast dane dotyczące poszczególnych jej członków stanowią tylko materiał ilustracyjny, rozpatrywany właśnie pod kątem organizmu kapituły (na przykład interesowała mnie ranga i miejsce kapituły w świetle poszczególnych karier jej członków). Z tego powodu nie rozwijam wątków genealogicznych, majątkowych, prozopograficznych, starając się zebrać przede wszystkim jak najwięcej elementów dających w ogóle jakiś obraz kapituły, jej przybliżonej struktury, zasad działania” (s. 16). W jakim stopniu udało się to Autorce, postaramy się poniżej prześledzić.

W celu ukazania tematu kapituły uniejowskiej A. Jabłońska wykorzystała przede wszystkim źródła archiwalne dotyczące omawianej instytucji, a przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, w Archiwum i Bibliotece Krakowskiej Kapituły Katedralnej, w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, w Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, w Archiwum Diecezjalnym w Łodzi, w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku i w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Ważną warstwę dokumentacyjną rozprawy stanowią także liczne źródła drukowane, a zwłaszcza drukowane statuty kapitulne, zarówno kapituły uniejowskiej jak i – stosując metodę porównawczą – innych tego typu korporacji w Rzeczypospolitej. Ponadto Autorka w swojej pracy wykorzystała bogactwo literatury przedmiotu, ważnej dla tematu, zarówno w sposób bezpośredni, jak i pośredni.

Czytając stronę tytułową dysertacji (*Kapituła Uniejowska do początku XVI wieku*), czytelnik ma prawo wnioskować, iż zamierzeniem Autorki było ukazanie funkcjonowania tej korporacji od jej początku do – jak czytamy w tytule – „początku XVI wieku”. Trudno tutaj wyraźnie dostrzec ramy chronologiczne pracy. Poznajemy je dopiero z lektury książki, gdzie we Wstępie A. Jabłońska pisze: „Źródła wyjaśniły także granicę końcową pracy. Jest to 1529 r., ponieważ właśnie wtedy utworzono urząd kustosa, zamykając jakby w ten sposób średniowieczny etap kształtowania się struktury kapitulnej. A poza tym właśnie z początku XVI w. pochodzi *Liber Beneficiorum* Jana Łaskiego, jedyne tak kompletne źródło, pozwalające określić stan kapituły uniejowskiej, i to także w okresie wcześniejszym niż data powstania tego dzieła” (s. 16). Jednak Autorka nie jest konsekwentna w tym, co wcześniej tłumaczy, bowiem za chwilę pisze: „W pewnych sytuacjach nie trzymam się kategorycznie tej końcowej daty 1529 r., ponieważ zależy mi na pokazaniu procesu, a ten wymaga przede wszystkim ciągłości, nie narzuconych odgórnie granic” (s. 17). Stąd zapewne bezpieczniej było użyć sformułowania „do początku XVI wieku”, tyle tylko, że jest ono bardzo płynne, bowiem nie ma konkretnych ustaleń, do którego roku danego stulecia możemy mówić o jego początku. Pewne jest jedno: praca nie posiada konkretnie określonych cezur czasowych.

Zapewne żmudna, ale staranna, a zarazem chyba i ciekawa kwerenda źródłowa dostarczyła materiału do konstrukcji pracy, która – oprócz Wstępu – składa się z dwóch głównych części: opisu struktury (*Struktura*) i katalogu dotyczącego ludzi (*Katalog duchowieństwa kapitulnego*). Jak wyjaśnia Autorka we Wstępie: „Stanowią one nierozłączną całość, wzajemnie się uzupełniając, tworząc wspólnie organizm kapituły” (s. 17). Przyjrzyjmy się zatem ich budowie merytorycznej i treści.

Część pierwszą (*Struktura*) stanowi sześć rozdziałów. Pierwszy z nich (*Geneza instytucji kapituły w Uniejowie*) traktuje o początkach tej korporacji, których ustale-

nie jest jednak bardzo trudne. „Niestety, mówiąc o początkowym okresie istnienia kapituły uniejowskiej, można się poruszać jedynie w sferze domysłów i wątpliwości. Dotyczy to również daty jej powstania. [...] Badacze wskazują na datę 1170...” – tłumaczy A. Jabłońska (s. 22). Następnie w krótkim zarysie podaje dzieje kolegiaty i kapituły uniejowskiej, a wśród nich ukazując między innymi niejasną kwestię przyjęcia przez nią wezwania (czyli patrona).

Rozdział II (*Struktura urzędów i beneficjów*) przedstawia, jak w procesie historycznym powstawały poszczególne godności w kapitule. Według pierwszej zachowanej informacji o powołaniu kapituły uniejowskiej, z czasów abpa Jarosława Bogorii Skotnickiego, wiadomo, że w 1365 roku składała się ona z dwóch prałatur (prepozytury i archidiaconatu) oraz pięciu kanonii (s. 29), natomiast ostatnia prebenda kanonicka powstała w 1620 roku. Widać więc, że proces formowania się składu kapituły był długotrwały, trwający ponad 250 lat. Dowiadujemy się tutaj także o obowiązkach i uprawnieniach poszczególnych prałatur i kanoników. Szkoda tylko, że Autorka nie przedstawiła procesu ustalania się kolejności miejsc prałackich i kanonickich w formie specjalnej tabeli, co byłoby dla zwykłego czytelnika bardziej przejrzyste. Z funkcjonowaniem kapituły ściśle związane było tzw. kolegium wikariuszy i kolegium mansjonarzy – tworzące odrębną jednostkę wewnątrz struktury kapitulnego duchowieństwa. Im Autorka poświęciła dalszą część tegoż rozdziału, omawiając ich obowiązki oraz uprawnienia. Niestety w rozdziale tym brakuje podjęcia ważnego zagadnienia związanego ze strukturą urzędów i beneficjów kapituły. Jak wiadomo, osiągnięcie prałatury czy kanonii nie było rzeczą łatwą. Aby w normalny sposób posiadać prebendę, trzeba było przejść długą drogę „stawania się kanonikiem czy prałatem” Droga od kandydata do kanonika składała się z kilku etapów. Pierwszym z nich było posiadanie wymaganych do prebendy kanonickiej kwalifikacji, następnymi zaś uzyskanie nominacji (instytucji), przyjęcie przez kapitułę i ceremonia instalacji oraz habilitacji. Wydaje się, że podobnie było i w przypadku kapituły uniejowskiej. Niestety, nie wiadomo dlaczego nie ma tutaj żadnej wzmianki na ten temat, choć wydaje się, że to zagadnienie powinno znaleźć się właśnie w tej części pracy poświęconej organizacji kapituły.

Średniowieczne kapituły stanowiły samodzielne jednostki prawne, rządzące się własnymi, określonymi zasadami prawnymi, które nosiły nazwę statutów. Posiadanie statutów dowodziło autonomii kapituły, bowiem pozwalały jej własnowolnie urządzić swoje życie organizacyjne⁶ Im poświęcony jest Rozdział III pracy (*Statuty kapitulne*). Omawiając statuty kapituły uniejowskiej A. Jabłońska zastosowała tutaj w całej rozciągłości metodę porównawczą, którą tłumaczy w następujący sposób: „[...] umieściłam statuty uniejowskie na tle innych, obowiązujących w kapitułach najbliższych jej chronologicznie, geograficznie, merytorycznie [...] W rezultacie sięgnęłam do przepisów powstałych w następujących ośrodkach: Gniezno, Poznań, Włocławek, Łęczyca i Łowicz” (s. 43). Autorka uczyniła to w konkretnym celu, którym była „rekonstrukcja struktury władzy, zasad działania kapituły jako samorządnego organiz-

⁶ Zob. S. L i b r o w s k i, *Kapituła katedralna włocławska. Zarys dziejów i organizacji*, Włocławek 1949, s. 69.

mu, a także praw i obowiązków indywidualnego duchownego w obrębie tej korporacji” (s. 43). Realizując zamierzony cel, pozwoliła sobie na „przemieszanie gatunkowe”, połączenie w materiale porównawczym obu rodzajów kapituł: katedralnych i kolegiackich. Metoda ta umożliwiła Autorce pogrupowanie poszczególnych przepisów w pewne zespoły danych, aby lepiej określić główne elementy struktury kapituły, co niewątpliwie należy uznać za osiągnięcie o charakterze nowatorskim.

Kanonia jako urząd (oficjum) o określonych obowiązkach, zgodnie z praktyką Kościoła i statutami danej kapituły, połączona była z beneficjum. Uposażenie osób kapitulnych zwało się prebendą, chociaż na dochody prałatów i kanoników prócz prebend składały się jeszcze podziały chórowe, parafie wcielone do wspólnego stołu kapituły i osobne dary biskupów w postaci wsi gracjalnych⁷. Temu właśnie zagadnieniu A. Jabłońska poświęciła Rozdział IV (*Uposażenie kapituły uniejowskiej*). W pierwszej jego części omówiła uposażenie poszczególnych godności prałackich i kanonii w kapitule. Oparła się tutaj przede wszystkim na *Liber Beneficiorum* Jana Łaskiego, opisującym uposażenie niejako indywidualne każdej prałatury i kanonikatu. Czytając ten fragment pracy z łatwością można zauważyć, iż ze stanu majątkowego kapituły wynika, że sama wartość poszczególnych prebend nie stanowiła wystarczającego powodu do ubiegania się o stanowiska w Uniejowie, gdyż wcale nie były rewelacyjne, nawet w porównaniu z sąsiednią Łęczycą. Mimo to cieszyły się one – z racji tradycji – dużym prestiżem. Należy pamiętać, iż uposażenie było jednym z ważnych czynników kształtujących rozwój i funkcjonowanie kapituły. Dlatego każda kapituła dysponowała także majątkiem wspólnym, z którego można było czerpać pieniądze na rozmaite wydatki związane z działalnością na rzecz kościoła kolegiackiego i przede wszystkim samej korporacji. Strukturę majątku wspólnego kapituły uniejowskiej – z uwzględnieniem wydatków ze stołu wspólnego – przedstawiła Autorka w drugiej części tegoż rozdziału.

Działalność kapituły uniejowskiej nie ograniczała się tylko do spraw majątkowych, ale ujawniała się jeszcze w innych dziedzinach życia. Autorka zwróciła uwagę na jedną – charytatywną. Otóż w 1522 roku arcybiskup gnieźnieński Jan Łaski erygował przy kapitule szpital dla księży emerytów, podniesiony do rangi prepozytury szpitalnej. Opiekę nad tą fundacją miała sprawować właśnie kapituła. Jak doszło do fundacji prepozytury szpitalnej oraz realizacji tego dzieła przez kapitułę w pierwszych latach jego działalności, pokazuje A. Jabłońska w Rozdziale V (*Instytucja szpitala w Uniejowie na początku XVI wieku*). Oprócz wyżej wymienionej prepozytury w Uniejowie istniał jeszcze inny szpital – miejski, wcześniejszej fundacji, powołany na potrzeby miasta, utrzymywany i rozliczany przez mieszczan. O nim również jest mowa w tymże rozdziale. Zastanawia jednak, czy słusznie, bowiem nie miał on nic wspólnego z kapitułą. A pamiętajmy, że przedmiotem rozważań Autorki jest kapituła uniejowska i jej działalność a nie opieka społeczna w mieście Uniejowie.

Ostatni Rozdział VI (*Ogólna charakterystyka duchowieństwa kapitulnego*) stanowi – jak pisze A. Jabłońska – „zbiór wniosków wynikających nie tylko z zagadnień poświęconych strukturze kapituły w Uniejowie, lecz także, a nawet przede wszystkim

⁷ Tamże, s. 41.

jest to podsumowanie i uogólnienie wiadomości zgromadzonych w poszczególnych biogramach tworzących «Katalog duchowieństwa kapitulnego» (s. 93). I tak na drodze dedukcji Autorka pokazuje czytelnikowi, że osoby związane z kapitułą uniejowską tworzyły pięć jasno zarysowanych kategorii (zob. s. 95). Stawia także pewne hipotezy, między innymi mówiąc, że uniejowskie beneficja mogły w jednym przypadku stanowić początek kariery, w innym – jej ukoronowanie. Mogła być też i opcja inna – beneficjum uważane jako dodatkowa gratyfikacja za funkcje pełnione przy osobie arcybiskupa lub jako element marginesowy, służący za kolejne źródło dochodów dla ludzi określanych jako „kolekcjonerzy beneficjów”, którzy swoją działalność skoncentrowali na zupełnie innym terenie. Jak konstatuje Autorka w podsumowaniu tegoż rozdziału, „[...] kapituła jako całość miała bardzo duże znaczenie dla Uniejowa i jego najbliższego kręgu. [...] Natomiast na szerszej arenie mogła się szczyścić jedynie starożytnością pochodzenia. [...] Cechą charakterystyczną jest też fakt, że kiedy beneficjent posiadał inne stanowiska, tytuł uniejowski zwykle schodził na dalszy plan” (s. 98). Należy tutaj zauważyć i pochwalić ostrożność Autorki w formułowaniu wszelkich wniosków. Widać to w ostatnich zdaniach tegoż rozdziału, w których wyraźnie zaznacza, że swego podsumowania nie uważa za prawdę, lecz jedynie za hipotetyczny obraz. Ma bowiem świadomość, iż księgi posiedzeń oraz rachunkowe kapituły, które zaginęły, mogłyby go zweryfikować i pokazać, że rozmija się on całkowicie ze średniowieczną prawdą.

Część II książki (*Katalog duchowieństwa kapitulnego*) stanowią biogramy poszczególnych prałatów i kanoników. Z łatwością można zauważyć schemat, którym kierowała się Autorka w ich sporządzaniu. Wyraźnie widać, iż starała się wypunktować kolejne szczeble kariery poszczególnych osób po to, by „łatwiej było ocenić znaczenie Uniejowa” (s. 93). Katalog sporządzony jest w następującym porządku zgodnym z precedencją w kapitule: Prepozyci, Archidiakoni, Kustosz, Kanonicy i Niższe Duchowieństwo. W biogramach członków obu grup kapitulnych zostały zawarte informacje o pochodzeniu terytorialnym i stanowym, wykształceniu, święceniach, zajmowanych stanowiskach w Uniejowie, posiadaniu innych prebend oraz sprawowaniu różnych urzędów i funkcji w służbie publicznej. Jednak – jak zaznaczyła Autorka – „interesowała mnie bowiem przede wszystkim kariera, zdobywane prebendy i beneficja, a nie stosunki rodzinne i własnościowe” (s. 101). Szkoda, bowiem zwrócenie większej uwagi w biogramach na wzmianki dotyczące związków rodzinnych, stanu majątkowego daje możliwość uchwycenia społecznych i nieformalnych uwarunkowań karier kościelnych. Na uwagę zasługuje fakt, iż w każdym z biogramów Autorka podała informacje o źródłach, w których wspomniana jest dana osoba, oraz literaturze odnotowującej ją jako członka kapituły uniejowskiej. Ma to o tyle duże znaczenie, że zarówno te pierwsze jak i drugie mogą stanowić pomoc w podejmowanych dalszych badaniach dotyczących zarówno dziejów kapituł, jak i poszczególnych duchownych.

W metodzie prowadzonych badań A. Jabłońska stara się opierać na faktach ogólnych. Wychodzi zatem od tego, co było we wszystkich kapitułach, by potem odwołując się do metody porównawczej ukazywać, jak dane zjawisko wyglądało w korporacji uniejowskiej. Oczywiście nie ogranicza się tylko do stwierdzenia faktów i ich opisu, lecz widać chęć wyświeślenia genezy zjawisk i reform, a także przynajmniej

postawienia hipotezy ich datowania. Trzeba jednak zaznaczyć, iż w wielu przypadkach opiera się li tylko na statutach kapituły uniejowskiej, czyli źródłach normatywnych regulujących zasady jej funkcjonowania a nie na protokołach posiedzeń. Te pierwsze nie pokazują jednak obiektywnie, jak wówczas funkcjonowała kapituła, bowiem mówią tylko o tym, jak być powinno. Jak było w rzeczywistości, możemy się dowiedzieć m.in. z ksiąg posiedzeń kapituły. Te niestety – jak już wspomniano – zaginęły i nie stanowiły źródła pomocnego do badań A. Jabłońskiej.

Na początku niniejszej recenzji cytowano słowa Autorki: „Najważniejsza dla mnie stała się kapituła i jej obecność w średniowiecznym Uniejowie, [...] starając się zebrać przede wszystkim jak najwięcej elementów dających w ogóle jakiś obraz kapituły, jej przybliżonej struktury, zasad działania” (s. 16). Wydaje się jednak, iż nie do końca udało się to A. Jabłońskiej, bowiem pomija w swojej pracy elementy, zjawiska ściśle związane z działalnością tej korporacji duchownych. Wystarczy chociażby poruszyć zagadnienie zebrań kapituły. Wiadomo, że dwa razy w roku każda kapituła odbywała posiedzenia generalne określane tzw. kapitułą generalną. Ze statutów kapituły wiemy, że w Uniejowie takie obrady miały miejsce zawsze 5 maja (dzień po święcie św. Floriana) oraz nazajutrz po święcie św. Marcina – 12 listopada. Niestety nigdzie nie znajdziemy w pracy mowy o tym, jaki był porządek obrad i jak wyglądała frekwencja prałatów i kanoników – co jest pewnym jej brakiem. Nie jest to jednak wina Autorki, lecz zostało spowodowane tym, o czym wspomniano powyżej – zaginięciem ksiąg posiedzeń kapituły.

Nie znajdziemy w pracy także nigdzie żadnego zestawienia tabelarycznego, będącego przejawem stosowania przez Autorkę metody statystycznej. Jest to jednak celowe jej zamierzenie, o czym uprzedza czytelnika już we Wstępie: „Zrezygnowałam także z wszelkich procentowych zestawień i obliczeń. Nie próbowałam niczego uogólniać, wyciągać szerszych wniosków, dokonywać grupowej charakterystyki. Przy tak ułamkowej wiedzy, jaką posiadam na temat poszczególnych kanoników, i przy tak wielu niejasnościach każde zestawienie tego typu stanowiłoby jedynie zafałszowanie prawdy, ponieważ obarczone jest zbyt wielkim marginesem błędu” (s. 16). Wydaje się jednak, że przedstawienie w formie tabeli chociażby prepozytów, archidiaconów czy dziekanów z podaniem datacji sprawowanych przez nich godności i urzędów nie zmuszałoby do żadnych uogólnień ani nie groziłoby zafałszowaniem prawdy, a na pewno w sposób bardziej przejrzysty ukazywałoby to zagadnienie czytelnikowi. Podobnie w formie tabeli można by ukazać „rozrastanie się”, czyli formowanie składu kapituły na drodze powstawania nowych prałatur i kanonii oraz proces ustalania się kolejności miejsc prałackich w kapitule.

W okresie średniowiecza przy katedrach biskupich, kolegiatach i klasztorach zakładano szkoły. Impulsem do ich powstawania było postanowienie III Soboru Laterańskiego (1179). W XIII stuleciu ukształtowało się w Kościele szkolnictwo wyższe i niższe. Zakładano uniwersytety, szkoły katedralne i kolegiackie, a przy parafiach szkoły parafialne. Czy była podobna szkoła w Uniejowie? W książce A. Jabłońskiej nie ma żadnej wzmianki na temat istnienia przy kolegiacie uniejowskiej pod patronatem miejscowej kapituły takowej szkoły, co wydaje się dziwne. Czyżby ewidentny brak, przeoczenie ze strony Autorki? Wydaje się, że nie. Brak w składzie kapituły uniejowskiej prałatury dla scholastyka, którego zadaniem – zwyczajowo przy

każdej kapitule – był nadzór nad miejscową (katedralną bądź kolegiacką) szkołą, każe przypuszczać, iż rzeczywiście przy kolegiacie i kapitule uniejowskiej nie istniała szkoła.

Zrecenzowana wyżej monografia o kapitule uniejowskiej do początku XVI wieku – jak widać – nie jest opracowaniem wyczerpującym temat i bez usterek, z czego zdaje sobie sprawę Autorka. W niektórych fragmentach trzeba powiedzieć, iż A. Jabłońska korzysta z dotychczasowych badań naukowych, co zresztą jest nieuniknione i w innych tematach historycznych. Materiał zawarty w opracowaniach Autorka stara się „przetrawić” i przemyśleć krytycznie, a fakty wykorzystać do maksimum, uzupełniając je szerszym tłem i elementami źródłowymi.

Konstatując, z przedstawionej pracy czytelnik dowiadyuje się, jaka była organizacja i działalność kapituły uniejowskiej. Jako, że nie ma pracy doskonałej, także i w tym przypadku zdarzają się potknięcia Autorki. Pomimo tego wysunięte pewne uwagi krytyczne nie wpływają – w mniemaniu piszącego tę recenzję – na wysoką ocenę rozprawy. Byłoby dobrym zjawiskiem, gdyby prezentowana książka znalazła się w wielu ważniejszych bibliotekach, szczególnie różnych instytucji katolickich i kościelnych. Jest to bowiem znakomita pomoc w studium dziejów kapituł polskich, która jednocześnie może pobudzić niejednego czytelnika do dalszych refleksji, a także i badań nad tymże zagadnieniem.

Ks. Paweł Staniszewski

Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu

¹ „Gdańskie Studia Językoznawcze” 7(2000), s. 137-164.